

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolfa.

Treść: Figowiec właściwy i Papaina napisał dr. M. Dunin Wąsowicz. (Z drzeworytami). — Nowy sposób ilościowego oznaczenia jedwabiu i wełny w tkaninach przez A. Remont'a. — Pręciki i gałki gelatynowe z jodoforem przez J. Bachmanna. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna 1—2 przez M. D. W. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Okólnik c. k. Namiestnictwa dotyczący cennika na r. 1882. Sprawozdanie z 2. posiedzenia wydziału towarzystwa aptekarskiego. Korespondencja z Gródka przez A. Tomaszewskiego. Z wydziału towarzystwa aptekarsk. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Figowiec właściwy

(Carica Papaya Lin.)

i

Papaina.

Napisał dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

(Z drzeworytami).

Figowiec właściwy Carica Papaya Lin. pospolicie drzewem melonowem lub Melonowcem zwany, roślina należąca do rodziny Melonowcowatych (Papayaceae Mart. *) pokrewnej Dyniowatym (Cucurbitaceae Juss) rośnie dziko w Brazylii. Uprawiana we wszystkich krajach gorących jest dzisiaj przyswojoną nie tylko w innych częściach południowej Ameryki lecz także w Indyjach, na wyspach moluckich, w francuskich kolonijach Reunion, na wyspach antylskich a także św. Maurycego.

Rośliny do tej familii należące są to drzewa młeczne, nagle rosnące, z pniem często tylko uwieńczonym

*) Obacz: Czerwiakowskiego: Opisanie roślin dwulistniowych itd. Botaniki szczególnej część III. Kraków 1859 str. 1041.

liśćmi; z liśćmi na przemianlegle skupionymi na końcach pnia (lub rzadziej gałęzi) długoogonkowymi, palczastodzielnymi. bez przylistów. Kwiaty ich kątowe, rozdzielnorządziej oddzielno-płciowe. Męskie w grona złożone z pięciozębnym nikłym kielichem, z koroną podjajnikową lejkowatą posiadającą kraj roztwarty pięciodzielną, z 10 zamkniętymi w gardzieli korony osadzonymi pręcikami, z których naprzeciwległe koronie zawsze są nieco dłuższe od innych. Nitki tasie-meczkowate a w pręcikach naprzeciwległych koronie prawie zupełnie zanikłe; główki zaś wewnątrzzwrotne, dwuworeczkowe, równowaskie, w podłuż otwierające się. Żeńskie kwiaty zaś są to grona pojedyncze, posiadające kielich wolny, pięciozębny; koronę złożoną z 5 równowaskich pojedynczych wolnych płatków; najczęściej bez śladu pręcików; jajnik beztrzoneczkowy jajowato-kulistawy, wolny, jedno- lub pięciokomorowy z zupełnemi przegrodami; komory z bardzo licznymi zalążkami na ściennych naprzemianległych łożyskach. Zalążki poziome, wywrócone; szyjka bardzo krótka szczytowa, znamie wreszcie wielkie, przygniecione, promienisto pięciolateczkowe, a łateczki klinowate ku końcowi strzępiaste. Owoc jajowata lub maczugowata, pięciokątna jedno-komorowa jagoda z śródownią tęgą, wewnątrz miazgłąstą. Nasiona czarniawe, jajowo-ściśnione, liczne, ułożone w kilku szeregach na pięciu łożyskach ściennych, utopione w miazdzu, z przyskórnią wiotką, klejisto-mięsistą (po zasuszeniu pomarszczoną), a pod nią ze skórką skorupiastą, a znaczkiem podstawowym. Zarodek prostoległy, z liścieniami eliptycznymi liskowatymi i krótkim odśrodkowym do znaczka zbliżonym ростkiem.

Figowiec właściwy a raczej prawy *) znany w Brazylii pod nazwą Papay albo Mamaoeria jest drzewem do siedmiu metrów wysokiem (Fig. A.) a co najmniej 0,3 metra średnicy mającém, które nader szybko rośnie i już w trzecim roku rzeczonej wysokości i grubości dorasta, natomiast już w 5. a niekiedy nawet i w 4. roku obumiera. Korzeń jego mocno rozgałęziony, ma woń podobną do rzodkwi. Pień jego prosty, pojedynczy lub niekiedy w wierzchołku z jedną lub dwoma odnogami, nagi, bliznowaty, cały (z wy-

*) Jest bowiem Figowca kilka gatunków jak: *F. kolczysty* (*C. spinosa* Aubl.); *F. napojowy* (*C. Posoposa* Lin.) *F. gruszkowaty* (*C. pyriformia*) *F. dwunastolistkowy* (*C. dodecaphylla*) i *F. całolistny* zwany w Peru Mito (*C. integrifolia*), lecz ich owoce o wiele gorsze.

jątkiem odziomka) dęty i poprzedzielany przegrodami, uwieńczony pękiem liści *) prawie okrągłych, do pół metra średnicy mających, dłoniasto siedmiołatowych, cienkich, miękkich, nagich, z wierzchu blado-zielonych, spodem jeszcze jaśniejszych; z łatami pozdłużnemi, kończystemi, zatokowo wcinanymi, z których końcowa prawie



*) Liście figowca posiadają tę szczególną własność, iż mięso w nie obwinięte już w kilku godzinach kruszeje.

trójjwębna; z ogonkami prawie na metr długimi, dętymi, zupełnie okrągłymi a nabrzmiętymi w podstawie. Kwitnie Figowiec a i niesie owoce przez rok cały. Kwiaty najczęściej rozdzielno płciowe, z kielichem pięciorzębnym wolnym, wolne, po za każdym liściem, barwy białawej; męskie (Fig. B, C, D,) w gronach zwisłych

Fig. B.

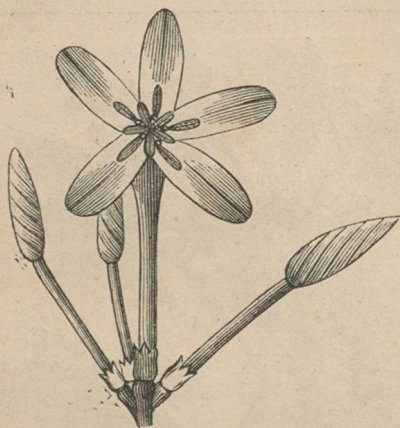


Fig. C.



z rurką korony do 2 i pół centymtr długą a płatkami wiórowato skręconymi; żeńskie kwiaty (Fig. E) jeszcze większe po trzy na

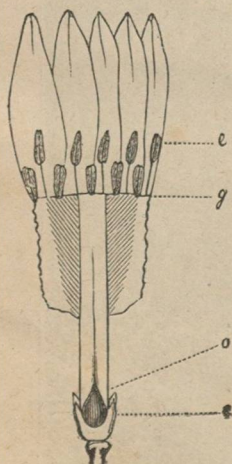


Fig. D.

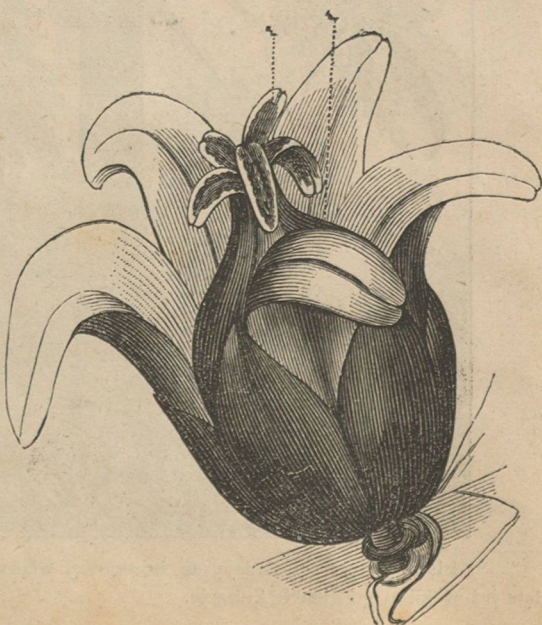
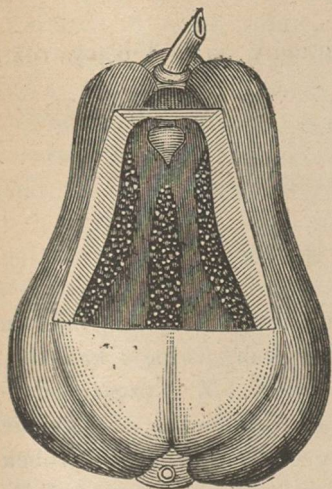


Fig. E.

jednej krótkiej a grubej szypułce, prawie dotykające pnia. Owoc (Fig. F.) pozdłużny, w podłuż rowkowany, różnej zresztą wielko-



ści i postaci, w ogólności atoli do owoców melonowych podobny, waży niekiedy 7 — 8 kilogramów. Owoce te chociaż niezbyt miłej woni i niebardzo zresztą pożywne, spożywane bywają surowe dla ochłodzenia się a w większej ilości dla rozwolnienia, przyprawione jednak tak zupełnie jak i niezupełnie dojrzałe należą do zwykłych w wymienionych krajach używanych pokarmów. Nasiona barwy czarniawej lub ciemnej z białą obłóczką są bardzo liczne, jajowate, kątowato pomarszczone, smaku rzerzuchy. Przyprawiają nimi różne potrawy zwłaszcza polewki, bywają one również używane przeciw wnetrzakom. (C. d. n.)

Nowy sposób ilościowego oznaczenia jedwabiu i wełny w tkaninach

przez A. Rémont'a *).

Autor podaje metodę, za pomocą której można ilościowo oznaczyć wełnę i jedwab w jakiejś danej materji. Próbę gotujemy przez 15 minut w 5% kwasie solnym, następnie wmywamy i osuszamy ją. Późem przystępujemy do badania pojedynczych nitek tkaniny, a to w sposób następujący :

Nitkę spalamy :

1. Po spaleniu czujemy zapach podobny do spalonej substancji rogowej; nitka ogrzewana z sodą daje amonjak; zanurzamy następnie nitkę w kipiący zasadowy chlorek cynawy (Zinkchlorür).

A. Nitka rozpuści się całkowicie :
jedwab.

*) Sur la separation de la laine et de la soie des textiles w Journl. de Pharm. et de Chim. Sierpień 1881.

- B. Za dodaniem HCl powstanie obfity kłaczkowaty osad :
jedwab zmieszany z wełną albo włóknami roślinnymi (S. C)
- C. Nitka nie rozpuściła się; zanurzamy ją w kipiący rozcienczony ług sodowy :
- a) nitka rozpuści się zupełnie :
wełna.
 - b) nitka rozpuści się niezupełnie :
wełna i bawełna.
2. Nie wywiązuje się zapach rogu spalonego :
włókno roślinne.

Dla bliższego zbadania włókna roślinnego używamy mikroskopu. Ażeby następnie ilościowo oznaczyć jedwab, wełnę i bawełnę, dzieli się daną próbkę na 4 części po 2 gramy. Z 3 części oddalamy apreturę i barwik przez mierne zagotowanie w 3% kwasie solnym. Aby oddzielić jedwab wkładamy 2 zagotowanych próbek na 1 lub 2 minuty w kipiący zasadowy chlorek cynawy 60° B., przekraplamy, i wymywamy w zakwaszonej i zwyczajnej wodzie tak długo, aż w wodzie za dodaniem siarczku amonowego (Schwefelammon) nie powstanie wcale osad.

Celem odłączenia wełny gotujemy próbkę, z której jedwab został oddzielony, przez 15 minut w ługu sodowym (1 ob. NaOH na 20 ob. wody) i wymywamy jak poprzednio. Te 4 próbki zostawiamy przez godzinę w kipiącej wodzie, osuszamy na powietrzu a następnie pojedyncze składniki oznaczamy przez zważenie.

Ponieważ bawełna nawet w wyż podaném rozcieńczeniu ługu sodowego nieco się rozpuszcza, a jak doświadczenie wykazało, 5% na wadze traci, przeto należy tę stratę do znalezionej wartości doliczyć.

Sz. T.

Pręciki i gałki gelatynowe z jodoformem.

(Bacillae et globuli gelatinosi cum Jodoformio).

W ostatnim numerze czasopisma „Rundschau“ jest zapytanie jak się robią Bacillae et Globuli gelatinosi cum Jodoformio? Mając już niejednokrotnie sposób robienia powyższych ołówków galatynowych z jodoformem przyszedłem do łatwego sposobu przyrządzenia takowych, i tak: bierze się masy gelatynowej jedną część, rozpuszcza w porcelanowej patelce nad parą wodną następnie

wspuły się jodoform nieproszkowany takiej samej wagi lub według życzenia lekarskiego, wymiesza i nalęwa się dość grubą warstwę na jedną połowę foremki używanej do wylęwania lapisu lub umyślnie na powyższy cel zrobionej, przykrywa się drugą połową i na koniec dobrze ścisła, przez co wypełnią się masą rowki drugiej połowy foremki. Foremka winna być oliwą nasmarowaną. Po kilku minutach otwiera się foremkę i wyjmuje pre-ciki (olówki) gotowe obcinając niepotrzebne części nożyczkami.

W podobny sposób postępuje się z galkami nalęwając masę gotową na jedną połowę foremki z kulistemi wydrążeniami lub gdy mają być galki większe na obydwie połowy i takowe razem się ścisła.

Przepis na masę gelatynową: Gelatyny czystej 2 części, gliceryny 10 części i wody 1 część razem się ogrzewa nad parą wodną do zupełnego rozpuszczenia, odstawia na bok a po ostygnięciu masy oczyszcza się ją z wierzchu z piany, z podspodu zaś z osadu odkrawując takowy nożem ostrym.

Jan Bachmann.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

I Przyczynek do sposobów badania mąki zamieściło czasopismo: Zeitschrift fuer analyt. Chemie T. XX 4

Według Vogl'a można najczęściej napotykanie zanieczyszczenia i zafalszowania mąki wykryć zapomocą mieszaniny składającej się 95 cz. 70% alkoholu etylowego i 5 cz. kwasu chlorowodowego. Z podejrzaney mąki klóci się około 2 grm. w próbówce z 10 sześć. cent. wspomnianej mieszaniny a po ustaniu obserwuje dokładnie zabarwienia jakie przyjmują, opadająca na dno próbówki mąka i znajdujący się nad nią plyn. Czasami zabarwienie występuje natychmiast, częściej dopiero po dłuższem staniu a niekiedy nawet dopiero po ogrzaniu mieszaniny.

Czysta pszenna lub żytnia mąka nie zmienia swej barwy, również nie zabarwi się wcale plyn po nad nią, tylko przy gatunkach pośledniejszych zabarwia on się słabo-żółtawo.

Jęczmienna i owsiana mąka zabarwiają plyn na kolor słomiano-żółty, mąki zaś zanieczyszczone lub zafalszowane wywołują zabarwienia inne i tak: zawierające kaskol zabarwienie ciemno-pomarańczowo-żółte, zawierające sporysz zabarwiają plyn nad nim się zbierający na krwisto-czerwono, a mąki zafalszowane mąkami

nasion strąkowych jak bobu lub wyki zabarwiają część płynną pięknie purpurowo-czerwono. Powyższe zabarwienia występują już przy domieszkach wynoszących 5—10% przy zanieczyszczonych sporyszem mąkach zabarwienie odnośne występuje znacznie prędzej.

(Z praktyki wiem o czem ostatnimi czasy kilkanaście razy miałem sposobność się przekonać, że przy obecności sporyszu zabarwienie to występuje już nawet w ten czas jeśli zawartość sporyszu nie przewyższa 1%, natomiast przy mąkach nasion strączkowych, zabarwienie powyżej opisane nie występuje tak dokładnie. Mąka zawierająca 15% mąki fasolowej zabarwiła płyn nad nią zebrany tylko tak nieznacznie, iż z zabarwienia tego żadnych wniosków pociągnąć nie można było. Wkrótce pomówię o tém obszerniej)

M. D. W.

II. Ocukrzony jodek żelazawy, *Ferrum jodatum saccharatum*. (Ob. Pharm. Ztg. Bnzl. 1882 str. 41).

Ażeby farmaceutyczny przetwór ten w aptekach, w których tylko rzadko pożądanym bywa, prędko w małej ilości i należytej jakości sporządzić można, poleca aptekarz Jandous do jego sporządzania używać zamiast wody przekroplonej 50% wysoku. Reakcja między jodem i żelazem odbywa się spokojnie a nadto nie tworzą się jak upewnia autor wcale żadne uboczne produkty w końcu wysuszenie trwa tylko tak krótko, iż całą operacją zaliczyć można do tak zwanych *ex tempore*.

Sprawy zawodu aptécarskiego.

L. 72.750.

Z c. k. Namiestnictwa.

O k ó l n i k

do wszystkich Panów c. k. Starostów i WP. Prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

Reskryptem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 26. b. m. do l. 18.821 ustanowioną została nowa taksa leków na rok 1882.

O czém Pan wszystkich aptékarzy w Galicyi wschodniej zamieszkałych bezwlocznie zawiadomisz z nadmienieniem, że cennik leków nieobjętych farmakopeją, wydany tutejszém rozporządzeniem z dnia 17. kwietnia 1877 l. 18 727 a częściowo przeistoczony rozporządzeniem z d. 14. stycznia 1879 l. 1065 nadal obowiązuje.

Lwów dnia 30. grudnia 1881.

W zastępstwie

Zaleski.

Powyższy Okólnik nadesłany nam przez Świetny Magistrat król. stol. miasta Lwowa w dniu dzisiejszym, podajemy do wiadomości pp. członków gremijum naszego.

We Lwowie dnia 19. stycznia 1882.

Sekretarz :
J. Piepes.

Przełożony :
K. Mikolasch.

S p r a w o z d a n i e

z 2. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarckiego odbytego w dniu 21. stycznia 1882 r.

Obecni pp. : Angerman, Bachmann, Kajetanowicz, Kochanowski, Rucker i Jabłonowski. Przewodniczy p. Adolf Mussil.

Pan przewodniczący zawiadamia wydział, że Wny p. Zygmunt Rucker dał się uprosić do pozostania w wydziale i do dalszego sprawowania urzędu skarbnika, za co wydział przez powstanie oddaje p. Ruckerowi wyraz uznania i podziękii.

Po sprawdzeniu, że pożyczka dla kol. p. J. H. uchwaloną została, wydział zatwierdza protokół z ostatniego posiedzenia w zupełności, a zgadzając się na podanych przez p. J. H. poręczycieli, upoważnia pana skarbnika do wypłacenia w mowie będącej pożyczki.

Również upoważnia wydział pana skarbnika do wypłacenia kosztów sądowych, jakoteż honoraryjum Wmu p. drwi Raabemu.

Następnie odczytany zostaje list kol. p. L. Z., w którym tenże prosząc o pożyczkę w kwocie 800 zlr. wyraża życzenie, ażeby wydział odstąpił od zwykłej formy żądania poręczycieli, a natomiast niejako w zastaw przyjął papiery wartościowe Z powodu, że podobny sposób postępowania zakrawa na sprawę czysto bankową i sprzeciwia się art. 25. statutu, wydział niezgadza się na propozycję p. L. Z., wyraża natomiast wszelką gotowość do bezinteresowanego pośredniczenia w tej sprawie, z którymkolwiek zakładem bankowym.

W końcu przyjęto na członków rzeczywistych do towarzystwa następujących pp. kolegów :

Wp. Karczewskiego Michała, aptékarza we Lwowie,	
„ Reissa Zygmunta, podaptékarza w Kutach,	
„ Trybulę Ignacego,	„ w Sanoku,
„ Jagielskiego Anastazego, mag. farmacyi we Lwowie,	
Wp. Podgórskiego Władysława, podapték, we Lwowie, i	
„ Sz wajkarta Adama, podaptékarza w Czortkowie,	
<i>W. Jabłonowski.</i>	<i>A. Mussil.</i>
Sekretarz.	Prezes.

Gródek, w grudniu 1881 r.

Nieraz już podnoszono zażalenia z różnych miast na kupców i kramarzów, że trudnią się bezkarnie sprzedają aptécznych mate-

ryjałów en detail wbrew istniejącym przepisom prawnym. Lecz jeżeli taki stosunek naraża aptekarza na nieobliczone straty w innych miastach, cóż dopiero można powiedzieć o miasteczku Gródku, które to miasto jest oddalone jedną godzinę jazdy koleją od Lwowa, do którego ludności zalicza się przeszło 7000 chłopów, żadnych potrzeb nie mających, z tak zwanymi przedmieściami lwowskiem, czerlańskim i zastawskim i ubogich jak w Janowie, zamieszkałych na mokrych i piaszczystych gruntach z wielkiem półtora-milowym przytykającym stawem.

To ubóstwo miasta datuje się od zaprowadzenia kolei Karola Ludwika, przez którą cała ludność miasta zarobku pozbawioną została. Przedtém jako miasto przy traktcie, składające się przeważnie z chłopów miało wielki zarobek z furmanki. Od przejeżdżających targowało za różne rzeczy, miało kilka traktyjerni, teraz jedna utrzymać się nie może. Był stale zamieszkały jeden prakt. lekarz dr. prof. Horatschek, dzisiaj praktykują tylko dwaj patronowie chirurgii, z których jeden jest lekarzem miejskim i kolejowym. Zarząd kolei żelaznej Karola Ludwika powziął myśl jedyną gałąź zarobkowania po miastach tj. aptekarstwo również zupełnie zniszczyć; zaopatrzył więc swojego lekarza patrona chirurgii p. J. T., (przedtém wojskowego tak zwanego Wundarzta), lekami w tym celu, aby z miejscowej apteki nie brał, tylko tymi jemu przysłanymi lekami chorych członków kolejowych leczył, jakby to możebna była kontrola i papier nie był cierpliwy. Leczy też pan lekarz kolejowy od tego czasu już czwarty rok kolejowych i niekolejowych członków chorych swojemi lekami a przeważnie swą chininą. Wspominałem też ustnie po kilka razy p. Tyllowi lekarzowi kolejowemu i miejskiemu, by zaprzestał tej fuszerki; zawsze przyrzekał że przestanie, a tymczasem dalej dyspensował, aż zmuszony byłem podać oto skargę do c. k. Starostwa dnia 13. sierpnia 1880 r. ale choć było zreferowane dnia 17. lutego 1881 r., nie wiem dlaczego dopiero przy powtórnym urgensie doręczono mi duplikat dnia 20. list. 1881 r. tj. w dziewięć miesięcy później. Dla większej wiarogodności załączam odpis rezolucyi c. k. Starostwa w Gródku. Na takie nadużycia wobec takiego machjawelizmu skarga jednego człowieka nie wystarcza, wypada zatem:

1. Aby Szanowne gremijum lub towarzystwo aptekarskie zajęły się takimi sprawami i starały się uzyskać u wys. c. k. Rządu, aby zarządowi kolei żelaznej Karola Ludwika nie wolno było na całą przestrzeń z Krakowa do Lwowa leków rozsłać i miejscowych aptekarzy podwójnie w dochodach krzywdzić.

2. Aby zakaz dyzpensowania leków lekarzom (chirurgom) nie zostawał nadal martwą literą i aby gremijum o to się postarało, aby Mu przysługiwało prawo delegować jednego członka ze swego ramienia do rewizyi przedsięwziąć się mającej u chirurgów, kupców i kramarzy, nie tak jak dotąd, lecz niespodzianie jak rewizyje aptek, i to wtenczas kiedy miejscowy aptekarz za stosowne uzna.

3. Ponieważ w niektórych miastach od sprowadzonego Spiritus Vini rectificassimus przez aptékarza, żądają dzierżawcy propinacyi opłaty t. z. „Gemeindezuschlag“ po 32 ct. od garnca, zatem wypada i tę kwestyję wyświecić. Załączam normalę z r. 1829 §. 5, litera B. nr. 15.122 *).

W roku 1879 była moja aptéka wizytowaną przez Wgo dra Merunowicza, a w roku 1880 przez JWgo protomedyka Biesiadckiego; nie otrzymałem nagany żadną razą i prowadzę ją tak że codziennej wizytacyi się nie obawiam, pomimo tego p. Tyll lekarz miejski i kolejowy twierdzi, że jego leki lepsze, toż samo i kupiec że ma brodzkie leki a zatem lepsze. Zostaje mi jeszcze dodać, że na kilkakrotną skargę o sprzedaż leków po sklepach, nie dostałem ze Starostwa żadnej rezolucyi; przyszedł tylko raz p. Tyll lekarz miejski i oświadczył mi, że ma nakaz przeglądnać sklepy czy leków nie otrzymują, ale téż i na tem skończyło się jego urzędowanie; mnie zaś o rezultacie nie zawiadomił. Później znowu zjawił się u mnie żandarm i oznajmił mi, że ma nakaz przeglądnać sklepy, czy aptécznych materyjałów nie mają, wątpię czy żandarm zna się na materyjalach aptécznych? lecz pozostaje to niezaprzeczonem faktem, że kupiec jak dawniej tak i teraz utrzymuje ciągle na składzie materyjały aptéczne i takowe sprzedaje, a p. Tyll lekarz miejski pomimo wyraźnego zakazu dalej dyspensuje chininę i inne rzeczy.

Podaję więc szanownym pp. kolegom to do wiadomości jak również pod osądzenie, czy może aptékarz w takiej miejscinie przy dzisiejszych wygórowanych podatkach i przy takich warunkach egzystować.

Aleksander Tomaszewski.

Z wydziału towarzystwa aptékarskiego.

Do sprzedania: Hba Menth piper.

Castoreum sibir,	deka	3	zlr.	50	ct.
Cantharides	kilo	4	"	—	"
Lapis Cancror	kilo	5	"	50	"
Secale cornut	"	1	"	50	"

*) Insofern der Brandweingeist-Spiritus Vini rectificassimus—zu Medicamenten verwendet wird, ist der Apotheker nicht in Classe der Schänker gewiesen, und daher umsoweniger der Verzehrungssteuer unterworfen, als er beim Verkaufe der Arzeneien an festgesetzte Taxen gebunden ist, in jenen Fällen hingegen, wo sie den Brandweingeist als solchen oder im rectificirten Zustande verkaufen, oder daraus Rosolio, Liquere oder versüsste Getränke erzeugen, und sich mit der Verkaufe derselben abgeben, erscheinen sie als Schänker, und sind als solche nach dem Kreisschreiben vom 8. Juli 1829 §. 5 Lit. B. Nr. 15.1² in der Stadt Lemberg zu behandeln.

Sem foeniculi kilo — zł. 40 ct. (100 kl. 35 złr.)
" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 złr.)
Poszukuje się do kupienia: Baccae Myrtillorum
Hba Centauri
Flores Chamomil vulg.
" Malvae arbor
Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Starszy magister farmacyi, rutynowany ekspedyjent, pozostający 4 lata na miejscu, poszukuje od 1. maja 1882 r. kondycyi w jednym z większych miast Galicyi.

Trzech uczniów, posiadających przynajmniej rok praktyki, znajdują zaraz umieszczenie.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszym mieście powiatowém.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptekę pod złotym lwem we Lwowie.

Wiadomości bieżące.



— Hieronim Tarczyński, aptekarz i obywatel miasta Przemyśla, członek towarzystwa aptekarskiego, zmarł nagle dnia 22. b. m. na poranienie mózgu w 67. roku życia. Strata to bolesna dobrego człowieka, prawego syna ojczyzny i zanego członka rodziny. Od młodych lat swoich wiedziony gorącą miłością ojczyzny i chęcią oddania usług dla jej dobra, zajęty był gorliwą pracą w stow. odbudowanie ojczyzny na celu mających, a jakkolwiek w skutek tego dostał się do ciężkiego więzienia, nie wyziębiło to miłości ojczyzny ani złamało ducha w nim i uwolniony z więzienia w roku 1848, pracował dalej z tą samą gotowością na każdym stanowisku, a zawsze i wyłącznie za główny cel mając dobro ojczyzny, uważał jako jeden z najglówniejszych warunków oświatę ludu.

Przez lat 48 zawodził w farmaceut. czynny, dzierżawił przez lat 26 aptekę w Przemyśle. Dla młodszych kolegów zawsze wyrozumiały szczerze się cieszył, gdy który z jego współpracowników dobił się samoistości.

Był to umysł jasny i trzeźwo zapatrujący się na sprawy publiczne, a dusza jego przyjmowała z zachwytem wszystko, co tchnęło dobrem, prawdą i pięknem.

Cześć jego zacnej pamięci!

— Aptékę w Busku wydzierżawił kol. Mar. Zahradnik dotychczas dzierżawca apteki w Sassowie.

— Egzamina na podaptékarzy odbywać się będą w bieżącym roku przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej w takim samym porządku jak dotychczas tj. co pierwszej soboty każdego miesiąca czyli jeszcze dnia 4. lutego; 4. marca; 1. kwietnia; 6. maja; 3. czerwca; 1. lipca; 5. sierpnia; 2. września; 7. października; 4. listopada i 2. grudnia.

— Magistrat król. stoł. miasta Lwowa nadesłał zarządowi naszego gremijum następujące:
L. 1207 ex 1882.

Ogłoszenie.

W myśl §. 21. instr. do ust. w ojsk. podaje Magistrat do powszechnej wiadomości, że wykaz imienny tutejszo popisowych, urodzonych w roku 1862, 1861 i 1860, przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożony będzie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 1. do 8. lutego r. b. do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Dla rozszczepiających sobie prawo do czasowego uwolnienia od poboru, względnie czynnej służby wojskowej, wyznacza się do 16. lutego b. r. termin nieprzekraczalny, do wniesienia przez protokół podawczy Magistratu reklamacyi, czyli podań niestemplowanych, zaopatrzonych w dowody potrzebne.

Reklamacyje te wniesione po upływie terminu pozostaną bez skutku.

W sprawie czasowych uwolnień od poboru orzekać będzie c. k. komisja asenterunkowa za poprzedniem zbadaniem nieudolności zarobkowej ojców reklamantów, ewentualnie także i innych członków rodziny przeto zbędnem jest do reklamacyj świadectw lekarskich.

Kto chce wskazać jakie pominięcie lub niedokładne zapisanie albo téż wnieść zarzut przeciw reklamacyi popisowego lub przeciw prośbie o uwolnienie od służby czynnej, ma prawo wnieść takowe ustnie lub na piśmie do Magistratu z należytem uzasadnieniem przed upływem miesiąca lutego.

Losowanie popisowych, w którym biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, odbędzie się dnia 21. lutego r. b. o godzinie 9. przed południem w sali radnej Magistratu, przyczém za popisowych niejawiających się do losowania wyciągnie los kto inny w myśl §. 23. III. instr. do ust. wojsk., który to los jest ważnym na cały czas, dopóki trwa obowiązek stawiania się do poboru, zatem także w wyższych klasach wieku.

Ostatnich dni Lutego r. b. obowiązany będzie każdy popisowy do wiedzieć się w dotyczącym komisaryjacie miejskim, ewentualnie w miejskim Urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawiania się do głównego poboru.

Od Magistratu król. stoł. miasta

Lwów dnia 18. stycznia 1882.

— Honoraryjum lekarskie. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił pokryć kosztu leczenia i pogrzebu swego prezydenta Garfielda. Obecnie wnieśli lekarze rachunek, na którym figuruje wcale pokaźna suma 550.000 franków.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich jest otwarte dla publiczności każdej środy i soboty od godz. 11. rano do godz. 6. po południu, każdej niedzieli i w święta od godz. 10. rano do godz. 1. po południu.

Prof. z uczniami chcący korzystać ze zbiorów, tudzież osoby mając zamiar pracować w Muzeum lub przejeżdżający, zechcą się zgłosić do kustosa p. Wł. Zontaka, na dole, codziennie od godz. 10. do 12. z wyjątkiem poniedziałków, w które Muzeum z powodu czyszczenia i porządkowania dla każdego jest zamknięte.

Na teraz są otwarte dla Publiczności dział zoologiczny i botaniczny, to jest I. piętro.

Dzieci niżej lat 10 bez towarzystwa starszych nie będą wpuszczane.

Redakcja otrzymała w miesiącu styczniu 1882:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik III. Nr. 1. (Nr. 2. za luty 1881 roku nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris (Nr. 1 z roku 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom X. 1882. Nra 1—4.

New Remedies. New-York. Vol. XI. 1882. Nr. 1.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1882. Nra 1—8 tylko Nr. 5 nie doszedł nas.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik V. 1882. Nr. 1.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XX. Nra. 1—4.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik III 1882 Nr. 1 i 2.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1882. Nra 1 2, 3.

Zeitschrift des allgeim. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 20. 1882. Nra 1, 2, 3.

— Sprawozdanie z czynności Wydziału Czytelni akademickiej we Lwowie za r. 1881. Lwów 1881.

— Katalog wystawy lekarsko-przyrodniczej połąc. z III. zjazdem lekarzy i przyrodników polskich. Wydanie drugie. Kraków 1881.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Nadesłane. Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umieszczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „**Kumysu Liebig'a**“, przypominając, iż według zdania lekarskich znakomości jest **Kumys** znakomitym środkiem pożywnym w cierpieniach płuc, wszystkich nieżytach i w wszystkich tych chorobach, które z braku krwi powstają.

W Rossyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cierpieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg kumysowy (Kumys-Extract), który według przepisu Liebig'a sporządzanym bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez znakomości lekarskie zachwalanej kuracyi.

Ogłoszenia.

Poszukuję do kupienia:

Baccae Myrtillor.) w każdej
Flor. Malv. arbor.) ilości
prosząc o wzory i ceny.

Oferuję zaś w pakietach pocztowych za zaliczkę franco:

Rheum chin.	1/2 md. k.	2 zł 60 c.
Cantharides	4 „	— „
Secale cornut.	1 „	50 „
Lapides Caneror.	5 „	50 „
Sem foeniculi dep.	— „	40 „
(100 kl. ab Brody 35 zł)		
Sem. sinapis alb.	— zł.	20 c.
(100 kilo ab Brody 16 zł.)		
Castor. sibiric. deka	3 zł.	50 c.

Bez zobowiązania.

Adolf Inlender,

7-2-3

apt. w Brodach.

Kalendarz

dla farmaceutów i chemików na
r. 1882 jest jeszcze do nabycia
po cenie zwykłej
w Administracyi Czasopisma
towarz. aptekarskiego.
Lwów (Podzamcze).
9-1-?

Poszukuje się apteki

do wydzierżawienia lub też kupna,
któraby przynajmniej 3 — 4000
przynosiła brutto.

Bliższej wiadomości udzieli
IV. K. w aptece Wgo Siedle-
ckiego w Krakowie. 6. 3-?

L. J. MALEWSKI. 2. 2 12

Ulica Dominikańska nr. 5 Lwów.
Poleca swój pierwszy krajowy wyrób
korków katalońskich wszelkiego
rozmiaru.

Założony w roku 1877.

Mam do pozbycia:

Lycopodium á 1 zlr. 80 ct.
Flor. Sambuci á 35 ct.
5 kilogramowe przesёлki franko.
Uczeń w 2. lub 3. roku prak-
tyki znajdzie u mnie pomie-
szczenie.

M. Żymirski,

aptekarz w Ropczycach.

10. 1-1

LIEBIG'A KUMYS (Mléko stepowe)

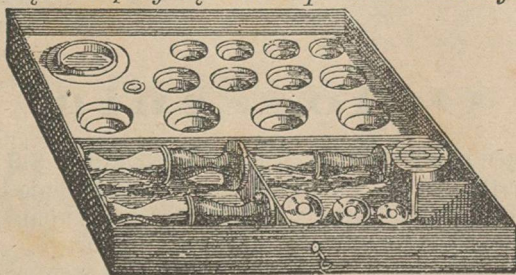
jest według zdania znakomitości lekarskich najlepszym dyjetet. środkiem w suchotach gardlanych, chorobach płucnych, w nieżytych żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu szpiku paciierzowego, astmie, blednich, osłabieniach (zwłaszcza po długo trwających słabościach) **Zakład kumysowy w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozszła **Liebig'a Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach po 6 flakonów po 1 mark. 50 fen. wraz z opakowaniem i broszurą lekarską o Kumysie. 15. 10-12

Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecznymi -- należy używać Kumysu.

Opłatki i maszynki patentow. Limousin'a służące do przyrządzenia opłatków leczniczych.

Nr. 5.
Maszynka pojedyncza
(CACHETEUR SIMPLE)
na jedną deszczułkę, do jednoczesnego przyrz. 4 opłatk. z każdego nru tj. z 1, 2 i 3.

Cena 10 frnk.



Nr. 6.
Maszynka udoskonalona
(CACHETEUR PERFECT)
na trzech deszczułkach, do przyrządzenia jednoczesnego 12 opłatk. z każdego nru tj. z 1, 2 i 3.
Cena 12 frnk.

OPLATKI.

Nr. 1	pudełko z 1000 sz. 5 frank.
Nr. 2	5 "
Nr. 3, 4, 5	4 "

NB. Nazwisko i adres aptekarzy umieszcza się za jednorazowym wynadbrodzeniem wynoszącym 3 fr. 50 cmów za jeden format a 10 franków za trzy. Przy znacznych obstalunkach wycisk uskutecznia się bez kosztów.

Opłatki łyżeczkowate (Cachets-Cuillère) Limousin'a
do zadawania leków w ilości 1-2 łyżeczek od kawy, jak np. oleju rącznikowego rybiego, powidełek itp, Uprasza się adresować:

M. M. Limousin et Cie. 4 Rue des vieilles Haudricettes, Paris.

Ważne dla pp. aptekarzy.

Blankiety rachunkowe, na wydane leki na koszt państwa lub kraju, które to drukowane są według danej wskazówki z „Bióra sanitarnego“, wolne od stępla, dwójakiego rodzaju

1. sub a) Rachunek, specjalny dla każdej gminy
- 2 sub b) Rachunek główny.

Cena libry **40** ct. w. a.

Do nabycia w Drukarni Ludowej we Lwowie. Plac bernadyński l. 7.
8. 2-2

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana